

JAKUB HUDSKÝ

ORCID: 0000-0001-5673-0705

Uniwersytet Wrocławski

hudsky.jakub@gmail.com

Populizm a praworządność: między władzą ludu a „regułami gry”

Słowa kluczowe: populizm, praworządność, agonizm, demokracja populistyczna.

POPULISM AND THE RULE OF LAW: BETWEEN THE POWER OF THE PEOPLE AND “THE RULES OF THE GAME”

Abstract

The growing influence of populists on the exercise of power in many European countries made it necessary to analyze populism also in the context of its relation to law and jurisprudence. Populism as an anti-liberal structure introduces a different view on many demoliberal legal institutions, including the key concept of the rule of law.

The first part of the article focuses on the concept of populism and its analysis to the extent that is justified by the chosen topic. Investigating the current scientific discourse allows the thesis that populism has a dualistic character. On the one hand, it can be seen as a set of ideas, based on specific “material” assumptions, but on the other hand, it is a specific *modus operandi* used to promote any ideology. The second part of the article attempts to analyze the concept of the rule of law and focuses on its goals as well as the role it plays in the structure of liberal democracy. In this context, it should be noted that the meaning of the rule of law cannot be reduced solely to the principle that not only citizens, but also authority can act only within the limits of valid and binding law. For the rule of law — by clearly delineating the boundaries of power — also creates a broader context for the functioning of the system: specific “rules of the game” which define the way and rules of its functioning. In this sense, the rule of law is a key element of liberal democracy, which, although based on the power of the people, constitutes procedures and mechanisms that prevent its implementation to an unlimited extent.

The third part of the paper summarizes the theses indicated in previous parts. Among the basic ideological tenets of populists is the pursuit of institutional unlimited power of the people. However, such a belief is incompatible with the basic demoliberal assumption that all power and its functioning should be subject to a rigid procedural framework, the violation of which is unacceptable. It

would seem that the rule of law — which is, after all, the realization of those restrictions within the liberal democracy framework — will be rejected by populists in advance. However, the populists do not deny the necessity of the rule of law existing, but modify it in such a way that complies with their tenets. Populists emerge from the agonistic conviction that the rule of law in the demoliberal discourse — although presented as politically neutral — in fact served only the interests of the elites and the establishment. With populist views gaining real influence on power, the time comes for the rule of law to be an instrument in the hands of the people, serving only the realization of their free will in the greatest possible extent.

Keywords: populism, the rule of law, agonism, populist democracy.

Wprowadzenie

Populizm to pojęcie szczególnie aktualne. W ostatnich kilku (lub kilkunastu) latach coraz częściej pojawia się ono w dyskursie naukowym, weszło także już na stałe do przekazu publicystycznego oraz potocznego. Co jednak najważniejsze, ostatnie dwudziestolecie przyniosło niespotykany dotąd wzrost liczby partii populistycznych na scenach politycznych większości krajów Zachodu. Obecnie w sferze publicznej w zasadzie większości państw europejskich i Ameryki Północnej funkcjonują ugrupowania, które można określić jako populistyczne; w wielu krajach populisci wchodzą nawet w skład rządu lub rządzą samodzielnie¹.

Coraz większy wpływ wspomnianego zjawiska na realne wykonywanie władzy przejawia się również w sferze prawnej. Populizm — jako struktura kwestionująca polityczno-prawne *status quo* — nie tylko modyfikuje, lecz często skutecznie „ucisza” wiele zasadniczych mechanizmów wynikających z wartości demokracji liberalnej. Poprzez takie działania populizm dąży do utworzenia nowego rodzaju rządów, opartych co prawda na zasadzie reprezentacji, lecz skupionych wyłącznie na wprowadzeniu jak najbardziej nieograniczonej władzy ludu. Kontestowane w tym celu procedury to przede wszystkim kluczowe instytucje prawne, stanowiące urzeczywistnienie liberalnej zasady, że władza powinna być poddana normom ogólnym, wyznaczającym granicę jej sprawowania².

Zwrócenie uwagi na to, że populizm w celu urzeczywistnienia swoich założeń odrzuca konieczność istnienia wielu powszechnie przyjętych mechanizmów prawnych, prowadzi wprost do pytania o relację populizmu i praworządności. Co ciekawe, literatura (szczególnie z zakresu politologii i ogólnie pojętych nauk politycznych) poświęciła populizmowi bardzo dużo miejsca, rzadko jest on jednak (nawet przez prawników) odnoszony bezpośrednio do określonych elementów

¹ Jak wskazuje N. Urbinati, zjawisko populizmu ujawniło się już w XIX wieku, obecnie jednak występuje w niespotykanym dotąd natężeniu i staje się wszechobecne w polityczno-prawnej rzeczywistości; ruchy populistyczne pojawiły się już chyba w każdej demokracji; *idem, Me The People: How Populism Transforms Democracy*, Cambridge-London 2019, s. 1.

² N. Bobbio, *Liberalizm i demokracja*, Kraków 1998, s. 11.

prawnych, a w szczególności do praworządności³. Tym bardziej uzasadnione jest pochylenie się nad tematyką artykułu.

Rozważania związane z relacją pojęć znajdujących się w tytule artykułu są również szczególnie aktualne w kontekście dyskursu medialnego, w ramach którego w stosunku do populistów często padają oskarżenia o naruszanie zasad praworządności⁴. Dodatkowym uzasadnieniem dla prowadzenia rozważań w powyższym zakresie jest również szczególna sytuacja związana z epidemią wirusa SARS-CoV-2; temat naruszania praworządności przez populistów poruszany jest bowiem w kontekście wprowadzania obostrzeń w sposób budzący wątpliwości na tle obowiązujących regulacji konstytucyjnych⁵.

Aby przeanalizować relację jaka zachodzi między populizmem a praworządnością, na wstępie konieczne będzie podjęcie próby zdefiniowania pierwszego z wymienionych pojęć. Pomimo znacznych trudności, jakie występują przy badaniu istoty i znaczenia populizmu, w początkowej części artykułu zwięźle przedstawię związaną z nim problematykę oraz — na podstawie aktualnej literatury — opiszę jego zasadnicze cechy.

Drugi fragment tekstu poświęcony będzie próbie przybliżenia zagadnienia praworządności. Pojęcie to posiada ugruntowane zaplecze teoretyczne, lecz przedstawienie jego zróżnicowanych koncepcji nie byłoby celowe ze względu na charakter niniejszej pracy. W tym fragmencie skupię się zatem na konsekwencjach praworządności, które przejawiają się poprzez ograniczenie władzy za pośrednictwem prawnych „bezpieczników” i utworzenie pewnych „reguł gry” funkcjonowania państwa.

Trzecia część artykułu skupi się już na konkretnej relacji między populizmem a praworządnością. Choć *prima facie* mogłoby się wydawać, że populizm w swoich założeniach odrzuca rządy prawa i wynikające z nich ograniczenia, sprawa ma się w istocie poniekąd odmiennie. Populiści, przyjmując agonistyczny punkt widzenia, postrzegają dyskurs publiczny jako nieustanny konflikt, a wszelkie jego elementy mają dla nich charakter *stricte* polityczny. Praworządność — jako instytucja polityczno-prawna — zawsze służy określonym interesom, w populistycznej optyce powinna ona zatem służyć urzeczywistnieniu woli ludu i jego przedstawicieli.

³ N. Lacey, *Populism and the Rule of Law*, „Annual Review of Law and Social Science” 2019, nr 15, s. 4.

⁴ Przykładowe artykuły: <https://www.nytimes.com/2020/11/17/magazine/trump-investigations-criminal-prosecutions.html> (dostęp: 23.03.2021); <https://www.theguardian.com/commentis-free/2016/may/21/europe-asia-law-rule-of-mob-rule-institutions-defuse-tensions-populism> (dostęp: 23.03.2021); <https://denikn.cz/584130/prezidentuv-komplic-babis-oslabil-pravni-stat-i-parlament-arismus-budeme-za-to-platit-jeste-roky/> (dostęp: 23.03.2021).

⁵ Przykładowy artykuł: <https://www.seznamzpravy.cz/clanek/sla-vlada-v-nouzovem-stavu-proti-ustave-soud-rozhodne-102785> (dostęp: 23.03.2021).

1. Populizm jako ideologia i sposób działania

Zdefiniowanie populizmu — choćby na potrzeby niniejszego artykułu — nie stanowi łatwego zadania. Jest to spowodowane tym, że termin „populizm” często występuje w dyskursie publicznym w rozmaitych znaczeniach. Już na wstępie należy jednak odrzucić powszechne utożsamianie omawianego zjawiska z demagogią, to jest z nadmiernie uproszczonym, emocjonalnym dyskursem, odwołującym się do ludu i jego instynktownych uczuć⁶. Jednoznacznie błędne wydaje się również ujmowanie populizmu jako oportunistycznego politycznego (to jest sposobu prowadzenia polityki opartego wyłącznie na „przekupieniu” elektoratu, a nie na przyjęciu najbardziej racjonalnych rozwiązań⁷).

Również w ramach dyskursu naukowego — pomimo licznych prac na temat populizmu — nie udało się wykształcić jednolitego paradygmatu w zakresie jego istoty i zasadniczych cech. Badając omawianą problematykę, niektórzy autorzy doszli nawet do wniosku, że poszczególne przypadki populizmu są na tyle różne, że nie można ich zamknąć w jednej kategorii⁸. Rozmaite trudności związane z definiowaniem i opisywaniem rzeczywiście występujących przypadków tego zjawiska nie zniechęciły jednak badaczy do przedstawiania coraz to nowych teorii populizmu.

Do nurtu klasycznych koncepcji populizmu należy zaliczyć przede wszystkim tych badaczy, którzy brali udział w powstaniu publikacji wydanej kilka lat po słynnej konferencji *To Define Populism*, która odbyła się na London School of Economics w latach sześćdziesiątych XX wieku. Wielość zaprezentowanych wówczas ujęć teoretycznych potwierdzała jedynie wcześniej zaznaczoną tezę o nieuchwytności pojęcia populizmu. Najbardziej doniosłe znaczenie miały koncepcje D. MacRae’a (populizm odwołuje się do ideału prostego i pierwotnego — w rozumieniu myśli J.J. Rousseau — rolnika, funkcjonującego w ramach określonej grupy lub kultury)⁹, P. Wilesa (populizm to przekonanie, że cnota tkwi w prostym ludzie, który stanowi przytłaczającą większość oraz w jego kolektywnych tradycjach)¹⁰ czy choćby K. Minogue (populizm to ruch — lub zamien-

⁶ C. Mudde, *Populistyczny Zeitgeist*, [w:] *Populizm*, red. O. Wysocka, Warszawa 2010, s. 339. Należy zaznaczyć, że utożsamianie populizmu z demagogią jest w zasadzie pozbawione logicznego sensu i pragmatycznego uzasadnienia. Każda osoba publiczna zabiega przecież o względy odbiorców i jest do pewnego stopnia demagogiem, granice tak ujętej demagogii są dodatkowo znacznie nieostre i nie pozwalają na jednoznaczne określenie, który dyskurs jest emocjonalny, a które uproszczenia zbyt daleko idące.

⁷ C. Mudde, *op. cit.*, s. 340.

⁸ M. Canovan, *Populism*, New York 1981, s. 7.

⁹ D. MacRae, *Populism as an ideology*, [w:] *Populism. Its meanings and national characteristics*, red. G. Ionescu, E. Gellner, Letchword 1969, s. 156.

¹⁰ P. Wiles, *A syndrome, not a doctrine: some elementary theses on populism*, [w:] *Populism. Its meanings...*, s. 166.

nie ideologia — przekonujący ludzi, że są częścią większej wspólnoty, która kreuje ideologię i instytucje polityczne)¹¹.

Od czasów przedstawienia pierwotnych teorii populizmu, zjawisko stanowiące przedmiot zainteresowania badaczy wykryształizowało się i zmieniło nieco swój kształt. To spowodowało — szczególnie na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat — sformułowanie nowych teorii, które jednak nadal nie wykształciły jednolitej definicji omawianego pojęcia.

Warto zwrócić uwagę na koncepcję C. Mudde’a, zgodnie z którą populizm przyjmuje postać ideologii, podkreślającej ostry podział społeczeństwa na dwie przeciwstawne sobie grupy: nieskażony lud i zepsutą elitę. Populistyczne założenie o wspomnianym podziale społecznym prowadzi do postulatu, że polityka powinna stanowić wyłącznie wyraz ogólnej woli ludu¹². Podobne stanowisko zaprezentowali D. Albertazzi i D. McDonell. W ich teorii populizm to ideologia, która stawia szlachetny i jednolity lud naprzeciw elit i niebezpiecznych „innych”, którzy dążą do pozbawienia tegoż suwerennego ludu jego praw, tożsamości i przede wszystkim głosu¹³. Istotny wkład w dyskusję o populizmie wniósł również P. Taggart, który rozumie to zjawisko jako pozbawioną podstawowych wartości quasi-ideologię, która dostosowuje się do otoczenia¹⁴.

Do nowoczesnych teorii populizmu zaliczyć można również dojrzałą koncepcję E. Laclaua. Stanowczo odrzuca on koncepcję przedmiotowego zjawiska widzianą przez pryzmat ideologii i populizm rozumie wyłącznie jako praktykę polityczną. W teorii Laclaua określony ruch polityczny uznaje się za populistyczny ze względu na sposób artykułowania przez niego swoich poglądów (sposób działania), a nie przez to, że w swoich ideologicznych założeniach reprezentuje populistyczne treści¹⁵. Podobne stanowisko zajął również francuski badacz P.A. Taguieff. Identyfikuje on populizm jako polityczny styl pozbawiony właściwej treści merytorycznej, który można zastosować do różnych ideologii (nadaje się do wykorzystania przez dowolny ruch czy rząd)¹⁶.

Analizując przedstawione powyżej podejścia do populizmu nie można oprzeć się wrażeniu, że w ramach wielości dostępnych ujęć dominują dwa zasadnicze nurty. Pierwszy z nich ujmuje populizm jako ideologię lub doktrynę, to jest jako zbiór myśli i poglądów o określonej treści, tworzący odrębny koncept polityczno-prawny. Zgodnie z tym ujęciem populizm stanowi pełnowartościową ideologię,

¹¹ K. Minogue, *Populism as a political movement*, [w:] *Populism. Its meanings...*, s. 197.

¹² C. Mudde, *op. cit.*, s. 340.

¹³ D. Albertazzi, D. McDonnell, *Introduction: The Sceptre and the Spectre*, [w:] *Twenty-First Century Populism: The Spectre of Western European Democracy*, red. D. Albertazzi, D. McDonnell, New York 2008, s. 5.

¹⁴ P. Taggart, *Populism*, Buckingham 2000, s. 2.

¹⁵ E. Laclau, *Populism: What's in a Name?*, [w:] *Populism and the Mirror of Democracy*, red. F. Panizza, New York 2000, s. 33.

¹⁶ P.A. Taguieff, *Nauki polityczne w konfrontacji z populizmem. Od konceptualnego mirażu do realnego problemu*, [w:] *Populizm*, s. 146.

która podobnie jak na przykład liberalizm czy komunizm zawiera pewne merytoryczne postulaty i założenia, i która w sposób bezpośredni kształtuje poglądy społeczeństwa. Drugi kierunek natomiast odnosi się do populizmu wyłącznie jako do pewnej praktyki politycznej — sposobu działania lub zestawu określonych taktyk politycznych i zabiegów. W tym rozumieniu populizm nie posiada żadnej właściwej treści, pozostaje jedynie narzędziem, które może zostać wykorzystane w celu urzeczywistnienia dowolnych poglądów politycznych.

Uważam, że — wbrew powszechnemu przekonaniu badaczy — nie jest konieczne opowiadanie się po jednej ze stron i jednoznaczne rozstrzygnięcie, które podejście do populizmu jest prawidłowe. Przeciwnie — warto zauważyć, że pojęcie populizmu odnosi się do dwóch różnych elementów rzeczywistości i funkcjonuje w dyskursie jako pojęcie o charakterze dualnym. Należy mieć na uwadze, że populizm może być jednocześnie zespołem idei, który nie jest zestawiany z populistycznym sposobem działania, jak również populistyczny *modus operandi* nie musi być wykorzystywany wyłącznie do wprowadzania populistycznych założeń ideologicznych. Definiując na potrzeby niniejszego artykułu istotę populizmu, należy w świetle powyższej tezy odrębnie przyrzeć się populizmowi-ideologii i populizmowi-modus operandi.

Populizm w ideologicznej płaszczyźnie przejawia się dwóch zasadniczych założeniach. Pierwszym z nich jest przekonanie o nadrzędności woli ludu; według populistów pożądana jest sytuacja, w której ludowi przyznana jest nieograniczona władza, nieskrępowana przez jakiegokolwiek ustrojowe ograniczenia (właściwe choćby dla demokracji liberalnej)¹⁷. Drugie założenie populizmu-ideologii polega na agonistycznym przekonaniu o ciągłej i koniecznej walce politycznej między ludem a elitami¹⁸. W tym kontekście populisci przyjmują realistyczny pogląd, zgodnie z którym wszelkie instytucje państwowe (w tym prawo i prawoznawstwo) są — wbrew liberalnemu mitowi — polityczne.

Populizm-modus operandi z kolei przejawia się głównie w dwóch zasadniczych praktykach. Pierwsza z nich odnosi się do działań, polegających na podkreślaniu pewnego jednolitego i ostrego podziału społeczeństwa na lud i elity. Narracja populistów w tym zakresie opiera się na twierdzeniu, że wyłącznie lud stanowi prawdziwy naród i społeczeństwo. Wszelkie elity (lub ewentualnie mniejszości czy określone grupy społeczne) są w ich retoryce określone jako

¹⁷ M. Canovan w kontekście populizmu porusza kwestię tak zwanej demokracji populistycznej. W teorii badaczki jest to pewien idealny koncept demokracji radykalnej, który zmierza do możliwie najbardziej bezpośredniej samorządności ludu bez interwencji politycznych elit (*eadem, op. cit.*, s. 173).

¹⁸ Teza ta znajduje swoją podstawę w przedstawionej przez Ch. Mouffe koncepcji tak zwanej agonistycznej demokracji. Opiera się ona na przekonaniu, że w przestrzeni demokratycznej antagonizmy są nieuniknione i konieczne — „Debata demokratyczna nie polega na rozważaniach ukierunkowanych na osiągnięcie jednego racjonalnego i akceptowanego przez wszystkich rozwiązania, lecz na konfrontacji pomiędzy adversarzami” (*eadem, The Challenge of Carl Schmitt*, London-New York 1999, s. 4).

pewien zepsuty element, wyjęty poza nawias społeczeństwa. Drugą typową cechą dla populistycznego sposobu działania jest antypluralizm¹⁹. Retoryka populistów oparta jest na stanowisku, zgodnie z którym to wyłącznie oni posiadają legitymację do reprezentowania prawdziwego ludu i tylko oni realizują jego rzeczywistą wolę. Takie podejście w niektórych przypadkach prowadzi do podkreślania, że demokratyczne wybory nigdy nie wyrażą rzeczywistej woli ludu i są w związku z tym niepotrzebne²⁰.

2. Praworządność jako „reguły gry”

Po omówieniu pierwszego wyrażenia znajdującego się w tytule artykułu należy skupić się na pojęciu praworządności. Choć mamy tu do czynienia z elementem, który stanowił zainteresowanie badaczy od wieków i należy do centralnych zagadnień prawoznawstwa, podobnie jak w przypadku populizmu nauka jest daleka od utworzenia jego jednolitej definicji. W ramach niniejszego artykułu nie byłoby celowe przedstawianie szeregu obszernych teorii praworządności i porównywanie ich z sobą. Skupię się więc wyłącznie na zasadniczej esencji wspomnianego pojęcia, która jest istotna pod kątem zestawienia praworządności z populizmem.

Idea praworządności jest znana ludzkości co najmniej od czasów Arystotelesa²¹, a swoje historyczne ujęcie znalazła w dokumencie *Magna Carta Libertatum*, który stanowił ograniczenie władzy króla i stanowcze określenie niektórych jego kompetencji. Rozważania nad praworządnością stanowiły również istotny element liberalnej teorii Johna Locke’a, który wskazywał, że

Rząd, posiadając pełną władzę dla dobra społeczeństwa, nie może sprawować jej arbitralnie ani według swego upodobania, lecz poprzez ustanowione i ogłaszane prawa, tak aby lud mógł znać zarówno swoje obowiązki, jak i być chroniony i bezpieczny w granicach tych praw. Na rządzących zaś prawa te powinny nałożyć stosowne ograniczenia, by nie wystawiać ich na próbę wykorzystywania władzy złożonej w ich rękach w celu i w sposób ludowi nie znany i przezeń nie uznany²².

Sformułowana przez Locke’a teza, poza opisem pożądanego stanu uformowania władzy, skupia się przede wszystkim na celach praworządności, które są w istocie jej kluczowym aspektem. Locke zauważa, że lud²³ to grupa jednostek, które zdecydowały się przekazać część swoich naturalnych wolności na rzecz ogółu

¹⁹ J.W. Muller, *Co to jest populizm?*, Warszawa 2017.

²⁰ D. Albertazzi, D. McDonnel, *op. cit.*, s. 16.

²¹ M. Krygier, *Rethinking the Rule of Law*, [w:] *Rethinking the Rule of Law after Communism*, red. A. Czarnota, M. Krygier, W. Sadurski, Budapest 2005, s. 265.

²² J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992, s. 262.

²³ Locke nie posługuje się terminem „lud”, lecz wyrażeniem „społeczność polityczna”. Uwzględni jednak, że na potrzeby niniejszego artykułu można traktować oba pojęcia zamiennie.

i powołać wspólny rząd²⁴. W ujęciu angielskiego myśliciela władza pochodzi więc bezpośrednio od ludu, który decyduje, czy jest przez niego uznawana i wykonywana zgodnie z jego wolą. Locke postuluje wprowadzenie rzetelnego prawa, które z jednej strony stanowczo określi uprawnienia i obowiązki obywateli, z drugiej jednak ograniczy rządzących w taki sposób, aby nie mogli oni nadużywać swojej pozycji.

Teoria praworządności Locke'a wprowadza zasadnicze założenie, że władza powinna być ograniczona przez prawo; przedstawiciele rządów są zobowiązani do przestrzegania go w takim samym stopniu jak pozostali obywatele. W sytuacji, gdy przedstawiciele władzy nie stosują się do owego prawa (to jest ograniczeń w rządzeniu), społeczeństwo obywatelskie ustępuje na rzecz tyranii („Wszędzie, gdzie kończy się prawo, rozpoczyna się tyrania, jeżeli prawo zostanie naruszone ze szkodą dla innych”²⁵).

Pomimo tego, że od czasów Locke'a powstała niezliczona liczba koncepcji praworządności, kwestia nałożenia ograniczeń prawnych na władzę odgrywa w nich zwykle kluczową rolę. Choć większość badaczy proponuje znacznie bardziej rozwinięte teorie, część z nich wychodzi z założenia, że samo związanie władzy prawem jest wystarczającym elementem konstytuującym praworządność²⁶. Podsumowując powyższe, można posłużyć się stwierdzeniem M. Krygiera, który zbiorczo charakteryzuje postulaty zwolenników praworządności jako przekonanie, że prawo nie powinno służyć władzy, lecz stanowić jej ograniczenia i ukierunkowywać ją²⁷.

Zasadnicze (klasyczne) założenie praworządności w postaci konieczności nałożenia na władzę ograniczeń prawnych, przejawia się według H. Tamanaha w dwóch głównych aspektach. Pierwszy z nich — jak już wspomniano — polega przede wszystkim na tym, że osoba (lub osoby) rządzące mogą działać jedynie w granicach ważnego i obowiązującego prawa²⁸. Drugi aspekt sprowadza się z kolei do tego, że prawa obowiązujące władzę nie mogą być przez nią dowolnie i arbitralnie zmieniane — jest ona przecież związana prawem i wynikającymi z niego procedurami²⁹.

Tamanaha słusznie zauważa, że nawet legalnie ustanowiona władza ustawodawcza napotyka w ramach praworządności na ograniczenia. W każdym społeczeństwie są przecież pewne potencjalne regulacje, które byłyby niedopuszczalne (niezależnie od tego, czy wynikałyby to z ich niezgodności z prawem natury,

²⁴ J. Locke, *op. cit.*, s. 230–233, 260.

²⁵ *Ibidem*, s. 307.

²⁶ R. Kleinfield Belton, *Competing definitions of the rule of law — Implications for Practitioners*, Washington 2005, s. 9.

²⁷ M. Krygier, *op. cit.*, s. 265.

²⁸ B. Tamanaha, *On the Rule of Law — History, Politics, Theory*, Cambridge 2004, s. 115.

²⁹ *Ibidem*.

zwyczajem, prawami człowieka czy na przykład prawami podmiotowymi)³⁰. Podsumowując, wspomniany autor podkreśla najważniejszy aspekt praworządności, w myśl którego władza suwerena nad prawem pozytywnym jest ograniczona przez prawo³¹.

Rozważania Tamanahy pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że praworządność, poprzez określenie jednoznacznych granic władzy, tworzy niejako szerszy kontekst funkcjonowania określonego systemu. Chodzi o pewne „reguły gry”, które nie tylko określają, jakie kroki władza może podejmować w stosunku do obywateli, ale również definiują zasady jej funkcjonowania — sposób jej rozdzielania, rotacji osób piastujących odpowiednie funkcje czy nawet zmiany tych właśnie zasad. W tym znaczeniu praworządność stanowi kluczowy element demokracji liberalnej.

Posługując się najprostszą, etymologiczną definicją demokracji, można powiedzieć, że jest to po prostu władza ludu. Nie ulega jednak wątpliwości, że taka definicja jest niewystarczająca; demokracja liberalna to bowiem nie tylko władza ludu, lecz również instytucjonalne i proceduralne mechanizmy, które władzę ludu ograniczają i kierunkują³². Owe reguły są na tyle istotne dla funkcjonowania i trwałości demokracji, że ograniczają nawet ten jej najważniejszy element w postaci władzy ludu³³. Wszelkie tego typu procedury zakotwiczone bywają zwykle w konstytucji³⁴, stąd też w stosunku do demokracji liberalnej często używa się zamiennego określenia „demokracja konstytucyjna”.

Wspomniane reguły ograniczające władzę ludu są w mojej ocenie ściśle związane z praworządnością. Władza ludu, w której wola suwerena i jego przedstawicieli nie doznaje żadnych ograniczeń w postaci prawa, nie może być uznana za demokrację liberalną. Brak praworządności z kolei ma zwykle daleko idące następstwa — władza, która czerpie jedyne swojego ograniczenia z woli ludu (suwerena) jest zwykle niestabilna oraz krótkotrwała.

3. Starcie populizmu i praworządności

Na potrzeby ukazania relacji populizmu i praworządności należy zwrócić uwagę na konsekwencję założeń populizmu-ideologii. Podkreślenia wymaga przede wszystkim pogląd o konieczności przekazania władzy w ręce ludu i sprawienia, by była ona możliwie nieograniczona i instytucjonalnie nieskrępowana.

³⁰ *Ibidem.*

³¹ *Ibidem.*

³² Y. Mény, Y. Surel, *The Constitutive Ambiguity of Populism*, [w:] *Democracies and the Populist Challenge*, red. Y. Mény, Y. Surel, New York 2002, s. 3.

³³ G. Pasquino, *Populism and Democracy*, [w:] *Twenty-First Century Populism*, s. 18.

³⁴ *Ibidem.*, s. 16.

Takie przekonanie stoi w bezpośredniej opozycji do demokracji liberalnej, a co za tym idzie — również do idei praworządności³⁵.

Populiści dążą do wyeliminowania wszelkich ograniczeń, jakie nakłada na nich liberalny *framework*, albowiem uważają, że tylko oni reprezentują prawdziwą wolę ludu³⁶. Jeżeli zaś wola ludu jest realizowana w pełni, nie ma konieczności ustanawiania jakichkolwiek prawnych mechanizmów i procedur, które by ją regulowały. Można powiedzieć, że populizm w pełni odrzuca zasadniczy element liberalny na rzecz dążenia do tak zwanej demokracji populistycznej.

W. Kornhauser definiuje demokrację populistyczną poprzez jej zestawienie z wspomnianą powyżej demokracją liberalną. Autor zwraca uwagę, że prowadzenie polityki w ramach demokracji liberalnej jest zapośredniczone przez pewne reguły (instytucjonalne), to jest ograniczenia w sprawowaniu władzy zarówno przez większość, jak i mniejszość³⁷. Demokracja populistyczna natomiast przewiduje bezpośrednie uczestnictwo dużej grupy ludzi, co zwykle prowadzi do omijania wspomnianych reguł instytucjonalnych³⁸.

Mogłoby się wydawać, że zasadnicza niezgodność założeń o konieczności ograniczenia władzy i demokracji populistycznej prowadzi do odrzucenia przez populistów idei praworządności. W istocie jednak populizm niejako anektuje praworządność i modyfikuje ją na swoje potrzeby.

W tym miejscu należy przypomnieć o drugim wspomnianym aspekcie populizmu-ideologii, to jest o agonizmie. Pojęcie to zostało zaczerpnięte od francuskiej badaczki Ch. Mouffe i wywodzi się od starogreckiego słowa *agon*, oznaczającego współzawodnictwo³⁹. Teoria agonizmu wyprowadzona została z koncepcji polityczności C. Schmitta⁴⁰, którą należy rozumieć jako możliwość rozróżnienia przyjaciela i wroga⁴¹. Polityczność w rozumieniu Schmitta jest konieczna i może wystąpić w zasadzie w każdej dziedzinie ludzkiego życia⁴². Jak wskazuje sam autor: „Każde przeciwieństwo religijne, moralne, ekonomiczne, etniczne lub jakiegokolwiek inne przekształca się ostatecznie w przeciwieństwo

³⁵ Podobne stanowisko reprezentuje N. Urbinati, która wskazuje, że poprzez eliminację wszelkich elementów pośredniczących pomiędzy ludem a rządzącym (*leader*) mogą prowadzić do „oszczenia praworządności” (*eadem, op. cit.*, s. 4).

³⁶ *Ibidem*, s. 99; za: P. Espejo, *Power to Whom? The People between Procedure and Populism*, [w:] *The Promise and Perils of Populism: Global Perspective*, red. C. de la Torre, Lexington 2015, s. 61.

³⁷ W. Kornhauser, *The Politics of Mass Society*, Abingdon, IL 1959, s. 131.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ F. Biały, *Konflikt jako wartość? Demokracja agonistyczna a populizm europejski w ujęciu Chantal Mouffe*, „Refleksje” 2010, nr 1, s. 220.

⁴⁰ A. Lewandowski, *Konflikt i przemoc w koncepcjach Chantal Mouffe i Carla Schmitta*, „Społeczeństwo Edukacja Język” 2017, nr 1 (5), *passim*.

⁴¹ C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, [w:] *idem, Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012, s. 198.

⁴² *Ibidem*, s. 248, 250.

polityczne, o ile jest dostatecznie silne, by podzielić ludzi na przyjaciół i wrogów”⁴³.

Idąc dalej należy zauważyć, że polityczność jest w ustrojach opartych na władzy ludu (jako niemogących nigdy realizować woli całości społeczeństwa) nieunikniona. Będzie ona pojawiać się we wszystkich sytuacjach opartych na dychotomii „my *versus* oni”⁴⁴. W tym sensie wszystkie sytuacje, w których mogą ujawnić się przeciwstawne tożsamości, są jednoznacznie polityczne⁴⁵.

Opierając się na przedstawionej koncepcji, Mouffe zauważa, że demokratyczny dyskurs publiczny nie może sprowadzać się jedynie do wypracowania powszechnie akceptowanego konsensusu. Przeciwnie, powinien on zostać oparty na konflikcie między przeciwnikami⁴⁶. W odróżnieniu jednak od stanowiska Schmitta, Mouffe uważa, że adwersarze nie powinni być traktowani w egzystencjalnych kategoriach przyjaciel/wróg⁴⁷, lecz jako przeciwnicy w sporze, którzy nawzajem się akceptują i funkcjonują na wspólnej płaszczyźnie⁴⁸ (agonizm). Powyższy spór w koncepcji belgijskiej badaczki przejawia się we wszystkich płaszczyznach, które mogą zostać uznane za polityczne, dotyczy zatem również wszelkich prawniczych dyskursów. Od powyższej zasady koncepcja agonizmu przewiduje jednak zasadniczy wyjątek — podczas urzeczywistniania nieustannego politycznego konfliktu konieczne jest zachowanie pewnego instytucjonalnego minimum, które umożliwi trwanie tego konfliktu i stanowi zabezpieczenie, aby nie przybrał on niedopuszczalnej i niepożądanego formy⁴⁹.

Populizm w pełni realizuje założenia agonizmu. Wychodzi on z przeświadczenia, że konflikt między ludem a elitami (establishmentem) jest konieczny i na jego tle realizuje swoje cele. Populiści nieustannie odnoszą wszelkie swoje działania do rządów elit, a ich krytyka jest jednym z charakterystycznych elementów populizmu⁵⁰. Warto jednak podkreślić, że retoryka populistyczna potrzebuje istnienia elit, w razie ich braku utraciłaby argument o konieczności „przywrócenia władzy w ręce ludu”.

Populistyczne koncepcje również adaptują wspomniany „agonistyczny wyjątek”. Populizm znajduje swoje uzasadnienie w zasadzie reprezentacji, która niezależnie od realizowanego politycznego konfliktu powinna być, według populistów, zachowana. W przypadku utraty legitymacji ludu i upadku założenia o bezpośrednim urzeczywistnianiu jego nieskrępowanej woli populizm utraciłby swoje uzasadnienie.

⁴³ *Ibidem*, s. 208.

⁴⁴ A. Sulikowski, *Apolityczność w prawoznawstwie: kryzys idei a zjawisko populizmu*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2018, nr 3, s. 135.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ Ch. Mouffe, *op. cit.*, s. 4.

⁴⁷ F. Biały, *op. cit.*, 57.

⁴⁸ Ch. Mouffe, *op. cit.*, s. 4.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ J.W. Muller, *op. cit.*.

Podsumowanie

Populizm, korzystając z agonistycznej optyki, rozumie praworządność jako kategorię *stricte* polityczną. Tak samo jak pozostałe instytucje prawno-polityczne stanowi ona pole, na którym nieustannie dochodzi do starcia odmiennych stanowisk i sił. Praworządność jako określone „reguły gry” nigdy nie była i nie będzie zupełnie neutralna (politycznie niezależna) i w każdej sytuacji będzie służyła interesom określonych grup.

W tym kontekście dotychczasowe rozumienie i wykorzystanie praworządności było zawłaszczone przez demoliberalne elity. Wspomniana instytucja służyła wyłącznie potrzebom zepsutego establishmentu i nie ograniczała jego władzy, lecz wręcz przeciwnie — umacniała jego pozycję i petryfikowała.

Populiści nie negują słuszności obowiązywania prawa również w stosunku do władzy i konieczności uregulowania tej kwestii w sposób instytucjonalny. W tych jednak momentach, gdzie jest to w ich ocenie uzasadnione, czynią z niej oręż politycznej walki i — podobnie jak wcześniej elity — wykorzystują do realizacji swoich celów. Populistyczny pogląd zakłada, że jeżeli wola ludu jest najwyższą wartością i jedynym prawdziwym głosem społeczeństwa, praworządność należy rozumieć w sposób, jaki chce tego lud (lub jaki będzie najkorzystniejszy dla dobra ludu). Praworządność pochodzi przecież od ludu i to właśnie jego wola każdorazowo powinna definiować to pojęcie⁵¹.

Należy zauważyć, że populiści w chwili, kiedy zaczynają mieć istotny wpływ na sprawy publiczne, korzystają z praworządności ukształtowanej przez myśl liberalną i dopiero w ramach wykonywania swoich ideowych założeń wprowadzają w niej zmiany lub po prostu ją pomijają. Takie modyfikacje są w rzeczywistości dopuszczalne tak długo, jak pozostają one zgodne z wolą ludu; pomimo tego, że populiści są przekonani, iż jako jedyni realizują prawdziwą wolę społeczeństwa, jej ustalenie bywa często trudne i może prowadzić do nadużyć.

Reasumując powyższe twierdzenia warto zauważyć, że populistyczne postrzeganie praworządności wynika bezpośrednio ze wszystkich jego cech przedstawionych w części artykułu poświęconej omówieniu jego istoty. Jeżeli chodzi o populizm-ideologię, to po pierwsze — widzi on w praworządności mechanizm umożliwiający rozszerzenia zasady bezpośredniej i nieskrępowanej woli ludu, po drugie zaś — traktuje ją jako element *stricte* polityczny, to jest będący instrumentem w immanentnym konflikcie ludu z elitami. Natomiast założenia populizmu-modus operandi są realizowane poprzez odrzucenie jej dotychczasowej (liberalnej) tożsamości na rzecz pełnej zgodności z aktualną wolą ludu. Drugi aspekt populistycznego sposobu działania urzeczywistnia się zaś w przekonaniu, że to wyłącznie populiści reprezentują wolę ludu, w związku z czym wyłącznie ten sposób, w jaki oni podchodzą do praworządności, jest właściwy.

⁵¹ Stwierdzenie o pochodzeniu praworządności od ludu wywodzi się z teorii J. Locke’a, opisaną w ramach drugiej części niniejszego artykułu.

Bibliografia

- Albertazzi D., McDonnell D., *Introduction: The Sceptre and the Spectre*, [w:] *Twenty-First Century Populism: The Spectre of Western European Democracy*, red. D. Albertazzi, D. McDonnell, New York 2008.
- Biały F., *Konflikt jako wartość? Demokracja agonistyczna a populizm europejski w ujęciu Chantal Mouffe*, „Refleksje” 2010, nr 1.
- Bobbio N., *Liberalizm i demokracja*, Kraków 1998.
- Canovan M., *Populism*, New York 1981.
- Espejo P., *Power to Whom? The People between Procedure and Populism*, [w:] *The Promise and Perils of Populism: Global Perspective*, red. C. de la Torre, Lexington 2015.
- Kleinfield Belton R., *Competing definitions of the rule of law — Implications for Practitioners*, Washington 2005.
- Kornhauser W., *The Politics of Mass Society*, Abingdon, IL 1959.
- Krygier M., *Rethinking the Rule of Law*, [w:] *Rethinking the Rule of Law after Communism*, red. A. Czarnota, M. Krygier, W. Sadurski, Budapest 2005.
- Lacey N., *Populism and the Rule of Law*, „Annual Review of Law and Social Science” 2019, nr 15.
- Laclau E., *Populism: What's in a Name?*, [w:] *Populism and the Mirror of Democracy*, red. F. Panizza, New York 2000.
- Lewandowski A., *Konflikt i przemoc w koncepcjach Chantal Mouffe i Carla Schmitta*, „Społeczeństwo Edukacja Język” 2017, nr 1 (5).
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992.
- MacRae D., *Populism as an ideology*, [w:] *Populism. Its meanings and national characteristics*, red. G. Ionescu, E. Gellner, Letchword 1969.
- Mény Y., Surel Y., *The Constitutive Ambiguity of Populism*, [w:] *Democracies and the Populist Challenge*, red. Y. Mény, Y. Surel, New York 2002.
- Minogue K., *Populism as a political movement*, [w:] *Populism. Its meanings and national characteristics*, red. G. Ionescu, E. Gellner, Letchword 1969.
- Mouffe Ch., *The Challenge of Carl Schmitt*, London-New York 1999.
- Mudde C., *Populistyczny Zeitgeist*, [w:] *Populizm*, red. O. Wysocka, Warszawa 2010.
- Muller J.W., *Co to jest populizm?*, Warszawa 2017.
- Schmitt C., *Pojęcie polityczności*, [w:] *idem, Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012.
- Sulikowski A., *Apolityczność w prawoznawstwie: kryzys idei a zjawisko populizmu*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2018, nr 3.
- Taggart P., *Populism*, Buckingham 2000.
- Taguieff P.A., *Nauki polityczne w konfrontacji z populizmem. Od konceptualnego mirażu do realnego problemu*, [w:] *Populizm*, red. O. Wysocka, Warszawa 2010.
- Tamanaha B., *On the Rule of Law — History, Politics, Theory*, Cambridge 2004.
- Urbinati N., *Me the People: How Populism Transforms Democracy*, Cambridge-London 2019.
- Wiles P., *A syndrome, not a doctrine: some elementary theses on populism*, [w:] *Populism. Its meanings and national characteristics*, red. G. Ionescu, E. Gellner, Letchword 1969.